Nr 101. Kraków, Piątek 27. Marca 1914. Rok XXXIII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya. ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572.—Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 3 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ulica Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, ulica Jagiellońska 3. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf.. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz po 18 h. — Nadesłane po 80 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Akcya ratunkowa Wydziału kraj.

(Telefonem).

Lwów, 27 marca.

Wydział krajowy wobec alarmujących z różnych stron wieści o zatorze robotniczym w Mysłowicach i Boguminie, a zarazem o panującej wśród robotników nędzy i różnych chorobach głodowych wysłał do tych miejscowości swego urzędnika, zaopatrzył go w odpowiednie środki materyalne i dał mu polecenie udzielania wsparć bezrobotnym i głodnym robotnikom.

Przy tej sposobności Wydział krajowy ostrzega sfery robotnicze, noszące się z myślą wyjazdu w roku bieżącym poza granicę kraju, aby przed Wielkanocą bezwarunkowo wiosek rodzinnych nie opuszczały, z relacyi bowiem wysłanego urzędnika okazuje się, że zapotrzebowanie robotnika na zagranicznym rynku pracy zostało obecnie i aż do Wielkiej Nocy zupełnie pokryte, skutkiem czego wyjazd przed Wielkanocą naraziłby robotników na czekanie tygodniami na przyjęcie ich do pracy, a tem samem pogrążyłby ich w największej nędzy i głodem zmusił do powrotu do domu, bez znalezienia zarobku.

Ubezpieczenie społeczne.

(Telefonem).

Wiedeń, 27 marca.

Komisya socyalno-polityczna przyjęła wczoraj § 28 ustawy o ubezpieczeniu społecznem w brzmieniu, proponowanem przez posła Hallera. Kierujący urzędnik urzędu powiatowego, jakoteż powołani do prowadzenia ksiąg kasowych urzędnicy mają być zamianowani przez władze polityczne na podstawie proponowanego terna ze strony naczelnika terytoryalnego zakładu ubezpieczeń od wypadków.

§§ 29 i 30 przyjęto bez zmiany. Dłuższa dyskusya powstała przy § 30 A, który orzeka, że ministerstwo spraw wewnętrznych może decydować o kwalifikacyi językowej i fachowej i o minimum ogólnego wykształcenia urzędników przy biurach powiatowych.

P. Buzek zaproponował, aby ministerstwo ogółem nie wydawało żadnych przepisów co do wykształcenia i aby wybór fachowo i językowo uzdolnionych urzędników nie był przez to ograniczony.

§ 30 A przyjęto bez zmiany. Przy § 31, w którem jest powiedziano, że gminy, w których znajdują się urzędy powiatowe mają dostarczyć lokalu i urządzenia, poseł Haller postawił wniosek o skreślenie tego paragrafu, poseł Viszkowsky zaś zaproponował, aby tylko lokal dostarczany był przez gminy, urządzenie zaś dostarczały inne czynniki. Uchwalono wniosek Viszkowskiego, poczem przyjęto dalsze paragrafy części pierwszej ustawy i przystąpiono do dyskusyi nad drugą główną częścią.

O pragmatykę służbową.

(Telefonem).

Wiedeń, 27 marca.

Deputacya Związku stowarzyszeń austryackich nauczycieli szkół średnich i seminaryów nauczycielskich pod kierownictwem posła Demetera była wczoraj u hr. Stuergkha na posłuchaniu w sprawie pragmatyki służbowej dla nauczycieli. Deputacya wskazała na dotkliwe szkody materyalne, które powstały z powodu odroczenia Rady państwa i zwłoki w zaprowadzeniu pragmatyki nauczycielskiej. — Deputacya prosiła, aby przedłożenie, uchwalone już przez Izbę posłów i przez komisyę Izby panów, zyskało moc ustawy w drodze § 14.

Hr. Stuergkh odpowiedział, że rząd zachowuje się z największą życzliwością wobec życzeń nauczycieli i okazał gotowość uczynienia wszystkiego, coby słuszne interesy nauczycieli mogło uwzględnić. Ze znanych przyczyn był rząd zmuszony dla załatwienia kilku elementarnych potrzeb państwowych, dotykających najżywotniejszych interesów i nie cierpiących zwłoki, zrobić użytek z nadzwyczajnych pełnomocnictw, zawartych w konstytucyi. Co się jednak tyczy konkretnej prośby o załatwienie pragmatyki nauczycielskiej w drodze § 14, rząd przy wszechstronnem uznaniu przytoczonych okoliczności nie może jeszcze w tej chwili zająć stanowiska, lecz musi starannie zbadać, czy w tym wypadku może zastosować analogiczne postępowanie.

Berno, 27 marca.

Tutejsza filia centralnego związku czeskich nauczycieli szkół średnich postanowiła razem z nauczycielami polskimi, niemieckimi i słoweńskimi wdrożyć akcyę o wprowadzenie pragmatyki służbowej dla nauczycieli szkół średnich w drodze paragrafu 14-go. Ponieważ wydział związku z wnioskiem tym się nie zgadzał, ustąpił ze swego stanowiska.

Pożyczka państwowa.

(Telefonem).

Wiedeń, 27 marca.

Kierownik ministerstwa skarbu oddał konsorcyum bankowemu pod kierunkiem urzędu pocztowej Kasy oszczędności pożyczkę 4 i pół proc. w asygnatach kasowych, które w przeciągu lat 15 mają być przez wylosowanie seryami amortyzowane. Nominalna wartość pożyczki wynosi 396,600.000 K, dla przeprowadzenia pożyczki przystąpił do konsorcyum szereg banków w Niemczech, Holandyi, Włoszech i Szwajcaryi.

Mobilizacya Rumunii.

(Telegr. „N. Reformy“).

Budapeszt, 27 marca.

„Az Est“ donosi z Bukaresztu: Dzienniki donoszą o zamierzonej mobilizacyi rumuńskiej. Ze strony półurzędowej zapewniają, że wiadomość ta w tej formie nie jest prawdziwa. Uważać jednak należy za fakt, że ministerstwo wojny czyni przygotowania do nowej mobilizacyi. — Wszyscy oficerowie rezerwowi otrzymali wezwanie, aby podali swoje adresy. Powołano ponadto rezerwistów od r. 1897 do 1911 włącznie. Ze strony oficyalnej dodają, że rząd rumuński zamierza przeprowadzić wielką reformę w armii rumuńskiej. Armia rumuńska będzie podzielona na dwie armie operacyjne.

Bukareszt. Ag. rum. nazywa absurdem doniesienia pism o mobilizacyi w Rumunii.

Niedoszły sojusz mocarstw.

(Telegr. „N. Reformy“).

Petersburg, 27 marca.

„Russkoje Słowo“ donosi, że minister wojny Suchomlinow bawił w u. r. w Berlinie i omawiając z cesarzem Wilhelmem sytuacyę polityczną poruszył myśl podziału Austryi i sojuszu niemiecko-francusko-rosyjskiego. Cesarz Wilhelm oświadczył, że wie, iż Austrya przechodzi ciężkie przesilenie i, że na pomoc Austryi w razie wojny Niemcy liczyć nie mogą. Sojusz między Niemcami a Rosyą jest konieczny. Podział Austryi mógłby tworzyć podstawę takiego sojuszu.

Suchomlinow omawiał następnie tę sprawę w Paryżu z politykami francuskimi.

„Ruskoje Słowo“ twierdzi jednak, że Suchomlinow nie mówił z odpowiedzialnymi politykami francuskimi.

Wyjaśnienie hr. Wittego.

Berlin. „Loc. Anzeiger“ donosi, że hr. Witte oświadczył, iż artykułu w „Now Wremia“ o sojuszu niemiecko-rosyjsko-francuskim nie pisał, lecz go inspirował.

Przesilenie w sprawie homerulu.

(Telegr. „Nowej Reformy“).

Londyn, 27 marca.

Sądzą, że jeszcze w bieżącym tygodniu nastąpi rozwiązanie przesilenia w sprawie homerule. Dzienniki liberalne twierdzą, że wczorajsze przemówienie Asquitha, w którem zdezawuował ministrą wojny, oświadczając, iż końcowy ustęp protokołu, ogłoszonego przez generała Gougha, przyrzekający oficerom w Ulster, że nie będą powołani do obrony homerulu, polega chyba na nieporozumieniu. Rząd tego ustępu nie uznaje.

Oświadczenie Asquitha zrobiło silne wrażenie wśród opozycyi. Podczas gdy wczoraj jeszcze opozycya była pewną zwycięstwa, dzisiaj panuje przekonanie, że możliwem jest, iż gabinet wyjdzie z całego tego konfliktu bez szwanku i że homerule stanie się przecież ustawą. Mimo to jednak konserwatyści, a na czele ich generał Gough dalej prowadzą swoją agitacyę. Generał Gough oświadczył: Mamy gwarancye pisemne, że rząd udzielił nam tych gwarancyj na radzie wojennej, nie może więc cofnąć ich bez uchwały tejże rady.

Kilku oficerów w Dublinie oświadczyło, że ponownie wystąpią z armii, jeżeli Asquith cofnie dane generałowi Goughowi przyrzeczenia.

Natomiast „Morning Post“ twierdzi, że ruchu wśród oficerów nie należy brać zbyt poważnie i że zajścia te skończą się na rezygnacyi skompromitowanych generałów Frencha i Evarda. Dymisya ministra wojny, generała Seely, który jest również skompromitowanym, nie została przyjęta na życzenie króla.

Na żądanie rozpisania nowych wyborów do parlamentu zgadzają się zarówno radykali, jak i konserwatyści. Rząd jednak chce uniknąć wyborów, gdyż obawia się, że wobec panującego obecnie usposobienia, przyszłoby do namiętnej walki między demokracyą a zwolennikami oficerów. Część prasy radykalnej stwierdza, że minister wojny Seely sam dodał ostatni ustęp do znanego protokołu generała Gougha, gdy wrócił z dwugodzinnej audyencyi u króla. Tem większe przeto zdziwienie wywołało zdezawuowanie ministra wojny przez Asquitha.

Prasa konserwatywna twierdzi, że zarówno parlament jak i obecny gabinet są blisko śmierci i że nie są w stanie przeprowadzić żadnej większej akcyi, ani żadnej reformy. — Dzienniki radykalne twierdzą, że Asquith wczorajszem przemówieniem zdruzgotał spisek wojskowy.

Donoszą też o konflikcie między oficerami konnicy a oficerami piechoty.

Londyn, 27 marca.

W Vouingstreet, gdzie znajdują się biura premiera Asquitha, nie było wczoraj skonsygnowanej policyi. Ulica była prawie pustą. Główny interes publiczności skupiał się koło placu ministerstwa wojny, gdzie odbywała się konferencya z udziałem kilku generałów. W ulicy tej zebrały się wielkie tłumy ludności. Gdy nadszedł minister wojny Seely, dały się słyszeć krzyki: „Wstydź się pan“!

Londyn, 27 marca.

Konferencya generałów z udziałem marszałka polnego, Frencha, trwała dwie godziny. Asquith, Seely i minister marynarki Churchill, odbyli osobną naradę.

Londyn, 27 marca.

W Izbie gmin oświadczył minister skarbu, Lloyd George, że na końcu posiedzenia Asquith złoży oświadczenie o Frenczu i Evardzie.

Londyn, 27 marca.

W kuloarach opowiadają poufnie, że marszałek Frencz i generał-porucznik Evard prosili o dymisyę, na co się rząd zgodził. Frencz i Evard podpisali z min. wojny Seelym znane oświadczenie dla Gougha, co do którego, jak wiadomo, gabinet odmówił przyjęcia odpowiedzialności za ostatni jego ustęp.

Londyn, 27 marca.

Obrady nad homerulem rozpoczną się dnia 31 marca.

Londyn, 27 marca.

Król i królowa powrócili do Londynu. Natychmiast Asquith został wezwany na zamek Buchingam.

Proces o zdradę stanu.

(Telefonem).

Lwów, 27 marca.

Na wczorajszej rozprawie przesłuchano trzech świadków.

Świadek Antonina Seneczko, kasyerka pensyonatu w Sanoku, zeznaje, że pewnego razu, gdy brakło pieniędzy, nauczycielka języka rosyjskiego Orłowa poradziła jej, aby zwróciła się z tem do Bendasiuka. Seneczko udała się rzeczywiście do Lwowa. Bendasiuk oświadczył jej, że niebawem pieniądze przyśle. Przybył jednak wkrótce sam do Sanoka i wręczył jej 500 K. Skąd pieniądze pochodzą, świadek nie wie. Kto nauczycielkę sprowadził i kto ją płacił, tego również nie wie. Nie wie też, aby przysyłano pieniądze z Rosyi.

Świadek Włodzimierz Trusz, nauczyciel gimnazyalny ze Stanisławowa, oświadcza, że pensyonat dla dziewcząt w Stanisławowie w trzecim roku swego istnienia otrzymał 3000 K od ruskich pań ze Lwowa. Później nadeszły jeszcze trzy razy mniejsze subwencye ze Lwowa i o ile sobie przypomina, jako nadawca figurował na przekazach Bendasiuk.

W Stanisławowie uczyły języka rosyjskiego aż 4 nauczycielki, sprowadzone drogą konkursu. Były one płacone z funduszów Narodnego Domu w Stanisławowie.

Ponieważ zawezwana na rozprawę w charakterze świadka Nina Orłowa nie zjawiła się, prokurator domaga odczytania jej zeznań, które są wysoce kompromitujące. Obrońca Dudykiewicz sprzeciwia się odczytaniu zeznań i domaga się sprowadzenia Orłowej, która mieszka obecnie w Petersburgu przy ulicy Francusko-nadbrzeżnej. Prokurator sprzeciwia się temu żądaniu ze względu na wielkie trudności. Obrońca Dudykiewicz jednak jeszcze raz prosi o sprowadzenie Orłowej i oświadcza, że obrona dołoży wszelkich starań, aby wezwanie zostało Orłowej natychmiast doręczone i aby Orłowa jaknajszybciej przybyła na rozprawę. Trybunał postanowił odczytać jej zeznania, zgodził się jednak na ponowny apel dr Dudykiewicza na odroczenie odczytania tych zeznań.

Świadek Jan Piłat, oficyał pocztowy w Nowym Sączu, zaczął zeznawać po rosyjsku. Na uwagę przewodniczącego, aby jako urzędnik państwowy zeznawał w jednym z języków krajowych, zgodził się na zeznawanie po polsku.

Oświadcza on, że bursa w Nowym Sączu nie otrzymała od Bendasiuka żadnych pieniędzy. Języka rosyjskiego uczyła nauczycielka Aleksandra Wojciechowicz; kto ją sprowadził i kto płacił, nie wie.

Następnie odczytano zeznania prof. Gładyszowskiego ze Stryja, który oświadcza, że nie pozwolił w bursie stryjskiej uczenia języka rosyjskiego. Dalej odczytano zeznania niejakiego Tomasza Borodajkiewicza, który oświadcza, że bursa w Tarnopolu nie otrzymywała pieniędzy z Rosyi. Bendasiuk także nic nie przysyłał. Natomiast świadek Mikołaj Tretiak stwierdza w swoich zeznaniach, że na bursę w Tarnopolu dostał od Bendasiuka 1000 koron na pokrycie deficytu bursy.

Dalej odczytano relacyę sądu obwodowego w Jaśle, odnoszącą się do broszur, skonfiskowanych u oskarżonego ks. Sandowicza. Treść tych broszur odnosi się do kościoła katolickiego, wyszydza obrządki tego kościoła, a podnosi cele prawosławia.

List Kołdry do Sandowicza.

Dalej odczytano ciekawy list, pisany przez oskarżonego Kołdrę do popa Sandowicza, znaleziony na przechadzce przez dozorcę więziennego. W liście tym poucza Kołdra Sandowicza, jak ma się bronić. Radzi mu wmieszać do sprawy unickich księży na Łemkowszczyźnie i zeznać przed sądem, iż jak był jeszcze klerykiem, przyszło do niego kilku chłopów, którzy oświadczyli, że włościanie w Granach są prawosławnymi. Dalej radzi Kołdra Sandowiczowi, aby oświadczył, że propagandy żadnej nie prowadził, a jeżeli ją prowadzono, to prowadził ją ks. Kisielewicz, żandarmi, starostwo, oraz ks. biskup Czechowicz. Na wypadek bredni, o które będą ciebie oskarżać — pisze dalej Kołdra w tym liście — pamiętaj, abyś na takie niedorzeczności nie reagował, a żądał tylko świadków. Trzeba ich dobrze skompromitować. Nie śmiesz się powoływać na tego rodzaju towarzystwa jak Russka Rada. Powiedz, że propaganda na Łemkowszczyźnie była zbyteczna, albowiem ludność jest tam prawosławna. Trzeba było tylko pchnięcia, aby prawosławie się tam objawiło, a tem pchnięciem były ostatnie wydarzenia w kościele unickim, mianowicie latynizacya tego kościoła. Co do carosławia i idei rosyjskich, zapytaj, co to za dziwolągi? Czy jestto małpa o dwóch nogach, czy osieł o trzech i że po raz pierwszy słyszysz o podobnych nonsensach. Wogóle żądaj dowodów na twoje mniemane występki, a gdy powiedzą, że dowodów nie mają, a tylko prokurator oskarża na rozkaz ministra, lub kogoś innego, wtedy powiedz, że i ty oskarżasz tych panów o taką zbrodnię i żądasz, aby zamknięto ich do więzienia, chociaż dowodów nie masz, a tylko podejrzenia. Oni chcą dowieść, że ma się tu do czynienia z tajną organizacyą, o której się nikomu nie śniło, a która miała na celu rzekomo oderwanie Galicyi. Oświadcz, że między nami zachodził tylko związek przyjaźni, a nie mieliśmy żadnego wspólnego programu.

Zapytany przez przewodniczącego, Kołdra przyznaje, że list ten pisał, nie widzi w nim jednak nic złego.

Odczytano następnie artykuł, pisany ręką Kołdry, w którym wyraża się w sposób bardzo pogardliwy o metropolicie Szeptyckim i jego przodkach.

Kołdra tłomaczy, że nie jest autorem artykułu, tylko odpisał to z gazety „Russ. Wola“.

Dzisiaj dalszy ciąg rozprawy.

Przyjaciele.

Lwów, 27 marca.

Posłowie do Dumy, którzy przez kilka dni bawili we Lwowie, wyjechali stąd i nadesłali z Dołbunowa do „Prikarpackiej Rusi“ następującą depeszę: Przejęci pięknością i wielkością bohaterskich porywów braci, zostawiamy ujarzmioną Ruś i dziękujemy za łaskę i miłość. Ślemy jej z zakordonu „do widzenia“, męczennikom za ruską prawdę nasz ziemski pokłon. Badźcie mężni bracia, z nami Bóg.

Z kuźni hakatystów.

(Telegr. „Nowej Reformy“).

Berlin, 27 marca.

(WAT) Wczoraj odbyło się tu zgromadzenie „Ostmarkenvereinu“, na którem znany hakatysta Raschdau wygłosił mowę na temat znanych rewelacyj polskich. Oczywiście Raschdau atakował gwałtownie przy tej sposobności Polaków, którzy tak „podłemi środkami“ posługują się w walce ze swoimi wrogami. „Ostmarkenverein“ nie mięszał się nigdy do spraw wewnętrznych Austryi. Chciał jedynie polskich robotników zastąpić Rusinami, których uważa za odpowiedniejszych i przychylniej usposobionych dla niemczyzny. Zarzut, jakoby „Ostmarkenverein“ tworzył rząd poboczny w państwie, jest śmieszny, bo prawo wpływania na rząd ma nietylko prasa i różne korporacye, ale i każdy obywatel. To samo prawo musi sobie zastrzedz „Ostmarkenverein“.

Znany hakatysta Betcher przemawiał na temat ustawy kolonizacyjnej i wzywał rząd do jak najenergiczniejszego zwalczania Polaków.

Telegramy

z dnia 27 marca.

Posłuchania u cesarza.

Wiedeń. Jak pisma wieczorne donoszą, u cesarza był wczoraj na audyencyi namiestnik dr Korytowski i prezes klubu ruskiego dr Lewicki, aby podziękować za odznaczenia z okazyi doprowadzenia do skutku galicyjskiej reformy wyborczej. Po podziękowaniu za wyszczególnienie, dr Korytowski przedstawił sprawy bieżące, zwłaszcza akcyę zapomogową z powodu klęski.

Następnie był u prezydenta gabinetu hr. Stuergkha na 1-godzinnej konferencyi i omawiał sprawę akcyi zapomogowej. Sprawa zwołania Sejmu galicyjskiego nie została na wczorajszej konferencyi ułożoną.

Po dr Korytowskim był na audyencyi przez cesarza przyjęty na posłuchaniu dr Kost Lewicki z podziękowaniem za odznaczenie. Cesarz podniósł, że zawsze otacza Rusinów ojcowską pieczą i wyraził nadzieję, że po załatwieniu reformy wyborczej, oba narody będą się obok siebie pomyślnie rozwijały. Po audyencyi był dr Lewicki na posłuchaniu u hr. Stuergkha, i domagał się przyspieszenia przeprowadzenia akcyi zapomogowej.

Zbrojenia Austryi.

Wiedeń. Ministerstwo wojny postanowiło utworzyć czternaście nowych pułków haubic, kosztem 150 milionów koron.

Koło polskie w sprawie włoskiego fakultetu.

Rzym. Tutejsze Polskie Biuro prasowe stwierdza w przeciwieństwie do ataków kilku dzienników włoskich na Koło polskie z powodu jego stanowiska w sprawie włoskiego fakultetu, iż wiedeńskie Koło polskie przyznało wprawdzie pierwszeństwo ustawom wojskowym, ale referent Rosner zapewnił, iż właśnie przez to ustawa o włoskim fakultecie będzie łatwiejsza do przeprowadzenia.

Młodoczesi za obstrukcyą.

Praga. W Münchengraetz odbył się wczoraj zjazd powiatowy partyi młodoczeskiej, na którym poseł Kramarz przemawiał za **bezwzględną obstrukcyą** i oświadczył, że za uruchomienie Sejmu czeskiego i za zdobycie praw językowych Czesi żadnych koncesyj Niemcom nie poczynią.

Przyszło do starcia między młodoczechami a radykałami czeskimi, którzy wtargnęli do sali. Poseł Stribrny wymusił sobie głos i bardzo ostro krytykował posła Kramarza, który od 2 i ½ lat wiedział o aferze Svihy, nic jednak nie powiedział. Wobec tego Kramarz jest współwinnym Svihy i partya młodoczeska powinna go wykluczyć ze swego grona, tak jak to uczyniła partya radykalna z posłem Svihą.

Eskadra wojenna pod Miramare.

Tryest. Przybyła tu eskadra okrętów wojennych i ustawiła się koło zamku Miramare.

Ciągnienie loteryi klasowej.

Wiedeń. Przy wczorajszem ciągnieniu loteryi klasowej wygrał 20.000 K Nr 10.915, 10.000 K Nr 96.043, 5.000 K Nr 81.096.

Zjazd cara z cesarzem Wilhelmem.

Paryż. (WAT). „Matin“ donosi z Petersburga, że spotkanie cara z cesarzem Wilhelmem odbędzie się prawdopodobnie w Rewlu. Termin nie jest jeszcze ustalony, prawdopodobnie jednak zjazd odbędzie się w sierpniu.

Gdyby w międzyczasie syn rumuńskiego następcy tronu zaręczył się z córką cara, w takim razie termin zjazdu uległby odroczeniu i cesarz Wilhelm przybyłby do Petersburga dopiero na ślub córki cara.

Opieka nad prawosławnymi w Galicyi.

Petersburg. (WAT). Wedle doniesienia „Birż. Wied.“ arcybiskup wołyński Antoniusz ma otrzymać tytuł metropolity i sprawować będzie nadzór nad prawosławnymi w Galicyi. Do tej pory opiekę nad prawosławnymi w Galicyi sprawował patryarcha kostantynopolitański.

Szpiegostwo rosyjskie w Norwegii.

Berlin. Z Kopenhagi donoszą: Koło Leki na północno-zachodnim wybrzeżu Norwegii ugrzęzła rosyjska kanonierka „Bałkan“. Kilka łodzi norweskich pospieszyło na ratunek. Okazało się przytem, że załoga kanonierki uprawiała szpiegostwo. Komendanta kanonierki wezwano zatem aby wydał wszystkie fotografie, na co kapitan odpowiedział odmownie.

Krótkotrwałe zwycięstwo.

Berlin. (WAT). Wczoraj odbyło się w parlamencie niemieckim imienne głosowanie nad ważnością mandatu posła konserwatywnego Hoescha. Izba 176 głosami przeciw 149 głosom uznała mandat Hoescha za nieważny, wobec czego konserwatyści stracili jeden mandat. — Temsamem prawica straciła dotychczasową większość w parlamencie, wynoszącą jeden głos.

Dwa miliardy franków na obronę narodową.

Paryż. Izba obradowała wczoraj nad projektem ustawy, upoważniającej ministerstwo wojny i marynarki do użycia kredytów dwóch miliardów franków, które mają być jednorazowo wydane na cele obrony narodowej. Obaj ministrowie wskazali na konieczność powiększenia fabryk prochu i zaznaczyli, że za kilka miesięcy będą przedsięwzięte próby z prochem nitroglicerynowym.

Po mowie ministra wojny uchwalono 394 przeciw 95 głosom projekt ustawy.

Afera Rochette'a.

Paryż. W komisyi dla zbadania sprawy Rochette'a prokurator Lescouvre mimo zaprzeczeń adwokata Bernarda wyraził przekonanie, że rząd w swoim czasie wywarł nacisk na odroczenie sprawy Rochette'a.

W Albanii anarchia.

Paryż. „Temps“ donosi z Durazzo: Panuje tu zupełna anarchia. Ogłoszono prawo wojenne. Ani król ani królowa nie wychodzą z pałacu. Między Essadem paszą a prezydentem ministrów Turkhanem paszą wybuchły poważne dyferencye.

Budżet Albanii.

Ateny. (WAT). Wedle doniesień z Albanii, stosunki finansowe Albanii są opłakane. Lista cywilna księcia wynosi 10.000 franków miesięcznie a cały budżet państwowy 13 milionów franków. Z kwoty tej 9 milionów franków przypada na utrzymanie żandarmeryi. Komisya kontrolna stara się o zaliczkę w kwocie 10 milionów franków na zagwarantowaną przez mocarstwa pożyczkę w kwocie 75 milionów franków. W razie niezapłacenia tej pożyczki, mocarstwa mają prawo zafantowania dochodów z ceł albańskich.

Postępy epirotów.

Ateny. (WAT). Armia epirocka, składająca się z 30.000 ochotników, rozpoczęła ofenzywę. Oddziały albańskie poniosły już kilka mniejszych porażek. Lada godzina należy oczekiwać poddania się Korycy.

Sawow przed sądem.

Paryż. Z Sofii donoszą: Generał Sawow oświadczył, że trybunał państwowy nie ma kompetencyi do sądzenia go. Co do meritum sprawy zaznaczył, że gdy mu zwracano uwagę na niebezpieczeństwo nowej wojny, był przeciwny marszowi wojsk bułgarskich ku granicy serbsko-greckiej, zanim Bułgarya nie będzie zabezpieczona od strony Turcyi.

— Zostałem jednak razem ze swoim planem wyrzucony jak parobek. Mimo to jednak oświadczam, że gdybym był w możności plan swój przeprowadzić, wojska nasze nie byłyby w kilku dniach pobite, a Bułgarya byłaby cel swój osiągnęła.

Rewizya konstytucyi w Rumunii.

Bukareszt. Senat przyjął w pierwszem czytaniu propozycyę co do rewizyi konstytucyi.

Pogrom powstańców.

Nowy Jork. Telegram z Mehico donosi, że wojska powstańcze zostały pod Torreon pobite. Dwa tysiące powstańców zginęło lub odniosło rany. Reszta znajduje się w odwrocie, ścigana przez wojska związkowe.

Zamieszki w Chinach.

Pekin. (WAT) Banda Białego Wilka napadła na miejscowość Lungchuchai i wycięła w pień całą ludność.

Usuwanie się ziemi.

Insbruk. Na nowej drodze Gerios w dolinie Zillerskiej nastąpiło usunięcie się ziemi. Zachodzi obawa dalszych usuwań.

Zderzenie wozów tramwajowych.

Berlin. (WAT). Na zbiegu ulic Prinzenstrasse i Bitschinerstrasse zderzyły się dwa wagony miejskiej kolei elektrycznej, przeczem 12 osób zostało bardzo ciężko zranionych.

Strajk w drukarniach wileńskich.

Wilno. (WAT). W tutejszych drukarniach polskich wybuchł strajk zecerów.

Zamordowanie uczonego.

Rzym. (WAT). Władze śledcze ustaliły, że prof. Mercalli, znany badacz Wezuwiusza, padł ofiarą morderstwa. Zbrodniarze chcąc zatrzeć po sobie ślady, zamordowawszy profesora, oblali go naftą i podpalili. Z kasy obserwatoryum zabójcy zabrali 7000 franków. (Pierwotne telegramy podały, że profesor Mercalli padł ofiarą nieszczęśliwego wypadku. Przyp. red.).

Parowiec wysadzony w powietrze.

Honolulu. Parowiec „Manu", kursujący między Honolulu a wyspami, wyleciał na wysokości Pearl Harbour w powietrze. Jechał on do Causi i wiózł materyały wybuchowe. Cała załoga, złożona z 12 osób, zginęła.

Z sali koncertowej.

Charles Dalmorès, tenor.

Dzięki zabiegom dyrekcyi koncertów krakowskich, poznaliśmy w ciągu bieżącego sezonu dwie wielkości wokalnej sztuki, reprezentujące nie tylko inne metody, inne środki techniczne, inny styl, a jednak nie ustępujące sobie pod względem artystycznym: jedna — to p. Debogis, która zainaugurowała cykl tegorocznych koncertów, druga — to p. Charles Dalmorès, śpiewak zagranicznych oper. Pani Debogis dała nam najszlachetniejszą interpretacyę pieśni, p. Dalmorès ukazał nam aryę operową bez aparatu scenicznego w jej muzycznej i duchowej piękności. Zbyteczna dodawać, że dopiero na tle sceny zyskuje głos i interpretacya śpiewaka właściwy charakter i styl. Na estradzie koncertowej zauważyć można u p. Dalmorèsa jakby skrępowanie, onieśmielenie i niedocenianie swych sił, przejawiające się w lekkiej — tremie. To też początkowe ustępy programu nie pozwalały jeszcze słuchaczowi na wytworzenie konkretnego sądu; natomiast w ciągu koncertu rysowały się coraz jaśniej kontury interpretacyi i coraz cieplejszy ton uznania drgał wśród licznego audytoryum, które z wzrastającem zajęciem poddawało się urokowi pięknego śpiewu. Głos p. Dalmorèsa, o wykwintnej kulturze i inteligencyi frazowania, ma średnicę, pełną blasku i siły; góra przeforsowana (przynajmniej wywarła takie wrażenie; a może chwilowa niedyspozycya, może zmęczenie z nadmiernej pracy scenicznej), stąd uciekanie się do falsetowania (czy to był lub nie był falset — to zostawiam do rozstrzygnięcia „panom od rzemiosła" — sam nie mam kompetencyi do wyrokowania).

Mimo wybitnej kultury muzykalnej, przebijającej się z interpretacyi artysty — program pozostawiał wiele do życzenia: program prawdziwie „tenorowy": a więc arya z „Sigurda" E. Reyera, arya z „Afrykanki", piosnki Masseneta (odśpiewane z nadzwyczajną finezyą), arya z opery „Poławiacze pereł" Bizeta, opowiadanie Lohengrina, zaś w dodatku piosnki angielskie i francuskie. Najsilniej przemówił „Lohengrin" — i przekonał ostateczne wszystkich, że Dalmorès może iść w zawody z najsławniejszymi śpiewakami.

Akompaniował p. O. Schulhof; jako solista grał słabiej niż na kilku poprzednich koncertach, zwłaszcza Chopin wypadł blado.

Dr Józef Reiss.

Kronika.

Kraków, piątek, 27 marca.

Kalendarzyk kościelny: Jana Damascentego.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 5 min. 32, zachód o godz. 6 min. 02; długość dnia godz. 12 min. 30.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Hamlet".

W Tow. Demokratycznem zebranie dyskusyjne o godzinie 7 i pół wieczór. Referat o miejskiej polityce przemysłowej wygłosi radca Zygmunt Maywalt.

„Teatr miejski we Lwowie: po południu: „Wesele Figara", wieczór: Koncert Dalmoresa.

Z Towarzystwa Demokratycznego. Trzecie z rzędu zebranie członków Polskiego stronnictwa Demokratycznego w sprawach miejskich odbędzie się dziś, dnia 27 b. m., w sali Towarzystwa Demokratycznego (pl. Szczepański 3) o zwykłej porze, t. j. 7½ wieczorem. Na porządku dziennym **miejska polityka przemysłowa.** Referować będzie doskonały znawca tego działa gospodarki miejskiej, radca **Zygmunt Maywalt.** Po referacie dyskusya.

Akcya zapomogowa dla wychodźców prowadzona jest na dworcu kolejowym w Krakowie w dalszym ciągu, gdyż ciągle napływają nowe grupy robotników sezonowych w powrotnej drodze z Prus i z nad granicy. Wczoraj przyjechało z Bogumina 38 ludzi, a pieszo przyszło 18 wycieńczonych i zgłodniałych robotników. Wszystkim wydał kom. Warszewski po bochenku chleba z funduszów, zebranych przez „Nową Reformę" i po kwarcie herbaty, ofiarowanej przez dzierżawców restauracyi, I i II klasy na dworcu krakowskim. Ludzie ci po otrzymaniu kart wolnej jazdy udali się w dalszą drogę.

Mimo zastraszających przykładów nędzy, w strone Prus na roboty przejechało wczoraj znowu 500 robotników sezonowych, którzy udają się w tamte strony bez żadnych kontraktów.

Z Tow. Tatrzańskiego. Walne zgromadzenie nie odbędzie się 28 b. m., jak pierwotnie ogłoszono, lecz w sobotę 25 kwietnia o g. 5 po południu w sali gabinetu geolog. uniw. Jagiell. przy ulicy św. Anny l. 6.

XVI Poranek instytutu muzycznego przyniósł w ubiegłą niedzielę program złożony z utworów najnowszej muzyki symfonicznej polskiej, którą u nas między innemi reprezentują Feliks Nowowiejski i Bolesław Raczyński. Z tego dorobku Suita Raczyńskiego „Dożynki" zaleca się oryginalną strukturą w pomyśle i inscenizacyi. Rzecz napisana w tonie ludowym posiada dużą siłę charakterystyki i kolorytu, zbliżając się do podobnego w nastroju utworu Goldmazka „Landliche Hochzeit" ale za to bogatszą skalę subtelności polifonicznych polskiej pieśni ludowej, ujętej w swoje prymitywne formy. Mimo to wchodzi Suita ta całkowicie w sferę muzyki symfonicznej. Swaty polskie Nowowiejskiego mają mniej może kolorytu polskiego, ale za to bogatszą skalę subtelności polifimicznych w których Nowowiejski tak wybitnie celuje, oraz więcej dekoracyjności w szczegółach.

Z powodu niedyspozycyi prof. Bylickiego odpadł zapowiedziany programem koncert Żeleńskiego, a w miejsce tegoż odegrała p. Gablenzówna uczennica klasy fortepianowej p. Umlaufowej koncert fortepianowy e moll Chopina. P. Gablenzówna znana już ze szkolnych popisów estradowych, przedstawiła się jako pianistka o skrystalizowanym indywidualiźmie. W grze jej uwidocznia się bardzo wyraźnie wpływ doskonały szkoły jej nauczycielki. Subtelność odczucia, poszanowania tekstu, stylowe opanowanie całości oto zalety szkoly, która po za tem daje wielką poprawność uderzenia i metodycznie postawioną technikę.

W zakończeniu programu odegrała orkiestra 1-go pp. pod batutą kap. p. Hötzla dwa utwory symfoniczne Noskowskiego stwierdzając, że jako zespół artystyczny zadowolić może bardzo wybredne wymagania artystyczne i sięgać po poważne w tym kierunku zadania. Sala była szczelnie zapełnioną.

Niezależnie od poranków niedzielnych urządza Instytut w pewnych odstępach czasu szkolne poranki we własnym lokalu przy ul. św. Anny 1. Środowy poranek szkolny wyprowadził na estradę szereg doskonale przygotowanych uczniów z których urasta szkole Instytutu poważny materyał na przyszłość.

Wit Stwosz, jego żywot i dzieła, odczyt z obrazami świetlnymi wygłosi p. Ludwik Stasiak w niedzielę dnia 29 b. m. o godzinie 6 po południu w sali Tow. Rolniczego na rzecz koła P. T. E. im. Maryi Konopnickiej w Krakowie. Treść odczytu: Narodowe przynależności Stwosza. Śląscy szlachcice Stwosze. Dworzanie Łokietka Stwosze. Krakowscy mieszczanie Stwosze. Ojciec Wita Stwosza. Jego nauczyciele, jego sztychy, jego młodzieńcze krakowskie dzieła. Ołtarz maryacki. Madonna w South Kensington Museum w Londynie. Wyjazd do Niemiec. Procesy w r. 1503 i 1506 i okropne zbrodnie popełnione na bogatym przybyszu krakowskim. Torturowanie i piętnowanie Stwosza. Spiż w Römhild Arcydzieła w St. Wolfgang i Kefermarmarkcie. Posąg Ewy w Luwrze paryskim. Spiżowe posągi w Insbruku. Obrazy Stwosza. Ostatnie jego dzieła. Po odczycie dyskusya.

Bilety w cenie 2 koron, 1 kor. i 50 hal nabyć można wcześniej w księgarni M. Krzyżanowskiego ,a na godzinę przed odczytem przy wejściu na salę.

Zebranie numizmatyków odbędzie się dzisiaj o godzinie 5 i pół po południu w hotelu Francuskim. Referat p. t.: „Najbliższe zadania polskiej numizmatyki" wygłosi dr Michał Grażyński.

Konkurs dla ślepych z fundacyi ś. p. Józefa Kostwitzky'ego z terminem wnoszenia podań do 31 b. m. (do Wydziału krajowego przez prezydyum m. Krakowa) — rozpisuje magistrat krakowski. Wsparcie z tej fundacyi w kwocie 124 K wypłacone będzie 17 maja.

Usiłowane samobójstwo. Do mieszkania pewnego wyższego oficera przy ulicy Siemiradzkiego l. 23 zawezwano wczoraj pogotowie ratunkowe. Jak się okazało, krewna jego wypiła większą ilość „veronalu" w zamiarze samobójczym. Po zarządzeniu odpowiednich środków przewieziono desperatkę w stanie groźnym do szpitala wojskowego.

Nieszczęśliwy wypadek przy pracy. Wczoraj po południu na drodze do Parku Jordana 16-letni Antoni Sosik wskutek spłoszenia się koni, któremi powoził, wpadł pod wóz i dostał się między koła. Kilka metrów wlokły go konie po szosie, aż nadchodzący żołnierz zatrzymał je i wydostał ciężko poranionego. Zawezwane pogotowie ratunkowe stwierdziło złamanie nogi i ciężkie rany na głowie. Przewieziono go do szpitala św. Łazarza.

Wypadek podczas zabawy. W niedzielę po południu nad Wisłą koło Płaszowa bawiły się dzieci wózkami kolejki polowej. Jeden z tych wózków wpadł na przechodzącego tamtędy 8-l. Ad. Sztygara i ciężko pokaleczył go na całem ciele. — Chłopca opatrzył lekarz miejski w Podgórzu dr Pisek i polecił przewieźć do szpitala św. Łazarza.

Z kroniki policyjnej. Do dyrekcyi policyi doniosła wczoraj p. Dora Lewińska, zamieszkała przy ulicy Starowiślnej l. 35, że na jej strych włamali się dotąd niewyśledzeni sprawcy i skradli z kufrów bieliznę wartości 400 K. — Na przechodzącą linią A—B w Rynku głównym p. S. koło nowo budującej się kamienicy pod l. 43 wylał z III. piętra jakiś złośliwy robotnik wapno i zniszczył kapelusz i ubranie.

Ze sportu footbalowego. We środę rozegrała „Cracovia" na boisku sportowem match z drużyną młodego klubu „Makkabia". Drużyna ta rozporządza wśród graczy materyałem dobrym, widocznie w lekkiej atletyce, szczególnie bieganiu, racyonalnie trenowanym. Jednakże w piłce nożnej, zwłaszcza w grze zbiorowej, wykazała ona braki zarówno techniki, jak i oryentacyi. Biało-czerwoni też pokonali ją bez trudu, grając z pewnością i brawurą. Rezultat 6:0 na korzyść „Cracovii" do pauzy 4:0).

Z kroniki podgórskiej. (Wypadek przy budowie gimnazyum. — Bójka na noże). Podczas budowy gimnazyum na Krzemionkach w Podgórzu spadł z rusztowania I. piętra wczoraj po południu 42-letni Jan Foryś i doznał ogólnego wstrząśnienia i silnych obrażeń na całem ciele. Zawezwane pogotowie przewiozło go do szpitala OO. Bonifratrów w Krakowie.

W niedzielę późnym wieczorem w jednym z szynków przy ulicy Kalwaryjskiej przyszło do krwawej bójki między Zygmuntem Gühnterem i Józefem Kamyczkiem, znanym policyi złodziejem, w czasie której Kamyczek ugodził nożem Gühntera w pierś i bok. Gühnter zalany krwią padł na ziemię nieprzytomny. Kamyczek zbiegł. Zawezwane pogotowie ratunkowe przewiozło bezprzytomnego Gühntera do szpitala św. Łazarza.

Ucieczka szpiega. Jak donoszą z Brodów, aresztowany tam pod zarzutem szpiegostwa urzędnik ambulansowy poczty rosyjskiej zdołał już umknąć. Jeździł on między Radziwiłowem i Brodami, a w przerwach zajmował się szpiegostwem. Nazywa się Antoni Kapota.

Epidemia tyfusu plamistego w Czerniowcach i w Bojanie. Z Czerniowiec donoszą nam: Od pewnego czasu grasuje w Bojanach epidemia tyfusu; dotychczas zapadło 35 osób. Chorobę tę zawlókł niejaki Preger, pochodzący z Rosyi, który też pierwszy padł ofiarą. Tak samo umarła jego córka, która ojca swego pielęgnowała podczas choroby. Pomimo użycia wszelkich środków ostrożności nie udało się ograniczyć choroby do tych dwóch wypadków. Rozszerza się ona raptownie, gdyż po kilku już dniach zachorowało 10 osób na tyfus plamisty. W odosobnionym szpitalu znajduje się obecnie oprócz tych 10 chorych, 25 osób. Do pielęgnowania chorych sprowadzono 4 dozorców szpitalnych z Czerniowiec. W przyczynowym związku z epidemią tyfusu w Bojanie jest kilka wypadków tyfusu plamistego w Czerniowcach. Wszystkie osoby znajdują się w odosobnionym szpitalu. Między podejrzanymi znajduje się też syn posła do Rady państwa dra Strauchera.

Samobójstwo profesora. Z Nowego Jorku telegrafują: Wybitny profesor uniwersytetu tutejszego, Peck, wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie. Powodem samobójstwa była depresya moralna, wywołana niepowodzeniem w procesie rozwodowym.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 26 marca.

HOTEL FRANCUSKI: Ekscellencya Hr. Karol Lanckoroński z rodziną z Wiednia; Marya Zaleska z Podola rosyjskiego; Stanisław Borkowski z Lipna (Kieleckie); Dr Maciej Jarosiewicz z Przeworska; Michał Kuderman z Petersburga; Wiktor Kulerski z Grudziąża; Władysław Malcz z Warszawy; Marya Wodzińska z Warszawy; Józefowie Wołłowiczowie z Litwy; Józef Borkowski z Minogi (Królestwo Polskie); Manrycowie Bochnerowie z Antwerpii; Stanisław Holenderski z Zawiercia; Stan. Krole z Berna (Szwajcarya); Feliks Wituski z Jeżowa (Kaliskie); Franciszka Dattnerowa z Wiednia.

HOTEL BELVEDERE: Major Emil Klinger z Wiednia; Profesor Jerzy Karpiński z Warszawy; Nadpor. Richard König z Białej; Nadpor. Rudolf Hanak ze Lwowa; Dr Karol Danziger z Gliwic; M. Maszkowska z córką z Jarosławia; Dyrektor Jerzy Fenz z żoną ze Lwowa; Inżynier Alfons Klemensiewicz z Litwy; Adolf Gross z Wolbrunia (Królestwo Polskie); Karol Bucowski z Wolbrunia; Artur Gross z Płocka (Królestwo Polskie); Markus Hacke z Przemyśla; Andrzej Gadowski z Ujścia Solnego; Zygmunt Mańko z siostrą z Myszkowa (Królestwo Polskie); Franciszek Slovacek z Klecówki; Stanisław Wilczyński z Tarnowa; Jerzy Zwańciuk z żoną z Milleszono (Bukowina); Antoni Dobranowski z Brzeźnicy; Ludwik Gross z żoną z Sanoka; Ryszard Hruschecky z Przerowa) S. König ze Lwowa; Władysław Kraft z Borysławia; R. Kubica z Krakowa; Andrzej Kurzawa z Odessy; Maksymilian Górka z Filadelfii.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 26 marca. Kursa giełdy wiedeńskiej:

Losy: a procentowe: Austryac. zakładu kredytowego obl. prc. z r. 1880 3-prc. 279·75, Austryackiego zakładu kredyt. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 242·—, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 271·50, Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 227·60, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 5-prc. 108·—, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 4 złr. 26·25, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 475·—, Pożyczka m. Lublany 20 złr. 58·—, Czerwonego krzyża austryack. tow. 100 złr. 52·—, Czerwonego krzyża węg. Tow. 5 złr. 31·—, Losy fund. arcyksięcia Rudolfa 10 złr. 105·—, Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 226·75 Tureckie oblig. prem. kolei prc. 227·25, Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 466·50.

Paryż, 26 marca. Renta 3 prc. 35·05, Mąka 86·82.

Berlin, 26 marca. Austryackie banknoty 85·05, Spirytus —·—.

Franfurt, 26 marca. Austr. kred. 205·60, Koleje państwowe 155·75, Disconto —·—, Laura —·—. Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 26 marca. — Przy zamknięciu wczorajsze, giełdy popołudniowej notowano:

Akcye: Austr. Zakł. kred. 638·—, węg. Zakł. kredyt. 842·50, Anglobanku 843·—, Unionbanku 607·50, Länderbanku 519·75, Bankvereinu 534·—. Bodencredit 1246·—, Galicyjsk. Banku hipotecznego 643·50, Akcye praskiego Banku kredyt. 678·—, Kolei państwowych 712·75, kolei południowej 102·50, kolei północnej 5055·—, kolei czerniowieckiej 508·—, Alpiny 828·—, Rima Muranyi 652·75, Praskiego Tow. żelaznego 2472·—, Fabryki broni 934·50, Akcye tureckie tyt. 437·—, Gal. Karp. Tow. naft. 996·—, Obl. węg. indemniz. —·—, Renta majowa 82·70, Austr. renta koron. 83·—, Węgier. renta koron. 82·15, 56-letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 83·35, 56-letnie 4 i pół proc. Tow. kredytowego ziemskiego 90·75, 56-letnie 4 i pół proc. Tow. kredyt. ziems. 91·—, 4% Listy Banku hip. 83·25, 4½% Listy Banku hip. 90·25, 5% Listy Banku hip. —·—, 4% Listy Banku kraj. 84·50, 4½% listy Banku kraj. 91·—, 4% Gal. Obl. propin. 98·25, 4 proc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 83·20, 4% pożyczka m. Lwowa 80·90, 4% pożyczka m. Krakowa 82·—, Losy tureckie 227·50, Marki 117·62, Ruble 252·62, Rosyjska pożyczka —·—, Skoda 762·25, Powsz, B. depoz. 550·—.

Usposobienie: spok.

Wiedeń, 26 marca. Cukier spok. 20·85—95; 21·50.00— Spirytus i nafta niezmienione.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.